

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 stycznia 2015 roku J. B. zażądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego B. B. (1) alimentów w wysokości 1.500,00 zł miesięcznie płatnych z góry do dnia 10 każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźniania. W uzasadnieniu pisma podał, że pozwany jest jego ojcem. Wskazał, że powód ma dwoje małoletnich dzieci oraz dwoje dzieci dorosłych, przy czym jedno z nich się uczy, a drugie ma orzeczenie o niezdolności do pracy. Dodał, że jego żona wypełnia obowiązek alimentacyjny poprzez osobiste starania związane z utrzymaniem powoda. Zaznaczył, że obecnie pozostaje w niedostatku. Od wielu lat pozostaje bez pracy z uwagi na ciężką chorobę, rodzina utrzymuje się z zasiłków, żona nie pracuje.(pозew, k. 2-8)

W odpowiedzi na powyższy pozew B. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przypisanych. Pozwany podkreślił, iż jego syn jest osobą dobrze wykształconą i może zarabiać pracując w domu. Wskazał także, że on sam ma obecnie 76 lat i prowadzi gospodarstwo rolne, znajdujące się na terenie (...), co wymaga od niego wiele pracy i wysiłku, a otrzymywane dopłaty z Unii Europejskiej mają rekompensować fakt, że nie może rozwijać gospodarstwa w tradycyjny sposób, tj. nie może wznosić nań budynków, jak również zmuszony jest do dokonywania wielu napraw powodowanych działalnością żyjących na tym terenie zwierząt. Zaznaczył, że wychowywał jednego z synów powoda przez rok, nie żądając za to żadnej zapłaty, spłacał zaciągnięty przez syna kredyt, pomaga w utrzymaniu swojego młodszego syna, który obecnie studiuje i jednocześnie sam nie otrzymał od powoda żadnej pomocy.(odpowiedź na pozew, k. 38-42)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. B. (1) jest ojcem J. B..(bezsporne)

Po rozwodzie swoich rodziców J. B.mieszkał z matką w S., ojciec nie płacił na niego alimentów. Podczas studiów utrzymywał go B. B. (1). J. B.studiował 2 lata medycynę w S., mikrobiologię molekularną w P.i w Z.. Nie obronił pracy magisterskiej. W 1999 roku był jednym z założycieli spółki doradczej (...)i jej prezesem. Po sprzedaży swojego udziału w spółce otrzymał wynagrodzenie w wysokości około 1.200 000,00 zł. W 2012 roku J. B.zachorował na chorobę immunologiczną i ma komisyjne zaświadczenie o niezdolności do pracy, może jednak pracować w zakładach pracy chronionej. J. B.był trzykrotnie żonaty, z obecną żoną ma jedno dziecko w wieku 2 lat, które ma orzeczenie o niepełnosprawności. Z poprzednich małżeństw ma łącznie troje dzieci, na które nie płaci alimentów. Dzieci z pierwszego małżeństwa mają odpowiednio 26 i 24 lata. Syn z drugiego małżeństwa ma 15 lat. B. B. (1)utrzymuje kontakt z wnukami i wspiera ich finansowo. J. B.otrzymuje dotacje i zasiłki państwowe, pozostaje pod opieką C. Dnia (...)roku zmarła jego matka.

(dowód: artykuł prasowy, k. 79-88; zeznania B. B. (1), k. 90-94; orzeczenie o niepełnosprawności, k. 105-109; akt zgonu matki J. B., decyzje o przyznaniu zasiłków, pismo z C., odpis skrócony aktu małżeństwa, odpis skrócony aktu urodzenia B. B. (2), orzeczenie o niepełnosprawności, wyroki rozwodowe, zgłoszenie do ZUS-u – płyta CD załączona do pozwu)

W latach 1985-1987, za pieniądze pożyczone z Ochrony (...)oraz za kredyt z Banku (...) (...)B. B. (1)wybudował stawy rybne bez pomocy J. B..

(dowód: protokół odbioru, k. 44-45v.; 47)

W 1992 roku J. B.wziął kredyt w Banku (...), celem rozwinięcia działalności gospodarczej. Kredyt podźerował mu B. B. (1). Ponieważ kredytobiorca nie regulował w terminie rat zaciągniętego kredytu, dług został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności. B. B. (1)zobowiązał się wówczas, iż będzie spłacał zadłużenie syna w miesięcznych kwotach poczynając od grudnia 1994 roku. Na dzień dzisiejszy B. B. (1)spłacił kwotę 350.000,000 zł. Celem spłaty kredytu syna pozwany zaciągał osobiste pożyczki, kredyty, sprzedał nawet własną obrączkę ślubną. Prosił syna o pomoc w spłacie zaciągniętego przez J. B.długu.

(dowód: informacja z banku, k. 46; pismo z dnia 30 grudnia 1994 roku; zeznania B. B. (1), k. 90-94; list B. B. (1) – płyta CD załączona do pozwu)

W 2012 roku B. B. (1) zawarł trzeci związek małżeński. Z obecną żoną mieszka w baraku socjalno-gospodarczym, z którego wygospodarował część mieszkalną i przeprowadził remont za kwotę 100.000,00 zł, którą otrzymał w ramach dotacji z Unii Europejskiej. Małżonkowie posiadają rozdzielność majątkową. Żona pana B. otrzymuje emeryturę, którą przeznacza na utrzymanie swoich dzieci i wnuków. Razem małżonkowie kupują tylko żywność.

(dowód: zeznania B. B. (1), k. 90-94)

Obecnie B. B. (1) jest emerytem i otrzymuje miesięczną emeryturę. Jego przychód z tego tytułu w 2013 roku wyniósł 28.860,28 zł rocznie, tj. około 2405,00 zł miesięcznie; zaś w roku 2014 roku – 29.433,78 zł rocznie, tj. około 2.452,00 zł miesięcznie. Całą emeryturę przeznacza na bieżące potrzeby. Na kontach osobistych ma oszczędności w łącznej kwocie 4.562,00 zł. Na dzień 3 marca 2015 roku osobiste zadłużenie B. B. (1) w Banku (...) S.A. wynosiło 23.876,67 zł i wynikało z kredytu zaciągniętego przez niego na łączną kwotę 34.000,00 zł. Pozwany posiada debet na koncie w wysokości 4.000,00 zł. Jest osobą starszą, przeżył zawał serca, choruje na nadciśnienie, pozostaje pod opieką lekarza, za prywatne wizyty odbywające się co najmniej raz w miesiącu płaci jednorazowo około 250-300 zł.

(dowód: zeznania B. B. (1), k. 90-94; wniosek o emeryturę – płyta CD załączona do pozwu)

B. B. (1) jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 54 hektarów, z czego tylko za 15 hektarów płacony jest podatek rolny, ponieważ reszta ziem to nieużytki. Drugim współwłaścicielem gospodarstwa jest A. – młodszy syn gospodarza, który odziedziczył to gospodarstwo po matce. Przedmiotowe gospodarstwo znajduje się na terenie objętym ochroną przyrodniczą (...). W okresie styczeń-kwiecień koszty utrzymania funkcjonalności gospodarstwa wynoszą 10.000,00 zł miesięcznie, w pozostałym okresie kwota ta wynosi około 1.500,00 zł miesięcznie. Opał mieszkania kosztuje 5.000,00 zł rocznie. Rachunek za światło wynosi 500,00-800,00 zł raz na 2 miesiące, podatek rolny to opłata rzędu 420,00 zł na kwartał, zaś telefon, Internet i tv generują miesięczny koszt 280,00 zł. Mężczyzna ponosi również znaczne koszty w związku z utrzymaniem maszyn niezbędnych do funkcjonowania gospodarstwa. W 2014 roku wydał 7.000,00 zł na paliwo, co roku kupuje sprzęty w postaci kosiarki (1.400,00 zł), wykaszarki (2.300,00 zł), piły motorowej (1.400,00 zł). Co miesiąc wydaje około 2.000,00 zł na pensje osób pomagających mu przy prowadzeniu gospodarstwa. Za „szkody bobrowe i dzikowe” otrzymuje rocznie rekompensatę około 11.000,00 zł z Unii Europejskiej. Gospodarstwo posiada przydomową oczyszczalnię ścieków wybudowaną za kwotę 18.500, zł, z czego 70% pokryły fundusze unijne. B. B. (1) korzysta ze starego traktora, jest współwłaścicielem dwóch samochodów – 18 i 20 - letnich aut M.. Nie posiada innego majątku, nie ma papierów wartościowych ani innych oszczędności. Jednocześnie B. B. (1) wspomaga utrzymanie syna A., który jeszcze studiuje i daje mu miesięcznie 400-800 zł.

(dowód: Pit, k. 62-63v.; informacja z banku, k. 64 i 74, 75-78; zeznania B. B. (1), k. 90-94)

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach w postaci dokumentów, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i jednocześnie nie budziły one wątpliwości Sądu.

Sąd zaznacza, że nie oparł się na dowodach w postaci rachunku za mieszkanie przy ul. (...) oraz wezwania do zapłaty związanego z tym lokalem, gdyż dokumenty te dotyczą E. R., zaś z rachunku wynika, że opłaty za mieszkanie pobierane są tylko za jedną osobę, czyli za adresata rachunku, tj. za E. R. i tylko w tym kontekście zinterpretował powyższy rachunek Sąd.

Jednocześnie Sąd nie oparł się na dowodzie w postaci załączonego na płycie CD pisma procesowego sporządzonego przez B. B. (1), gdyż wskazuje ono jedynie, że między stronami mogła toczyć się jeszcze inna sprawa sądowa, co nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania.

Sąd uznał zeznania B. B. (1) za wiarygodne, gdyż oświadczenia te były wewnętrznie spójne i tworzyły logiczną całość. Świadek podawał okoliczności w sposób dokładny i zorganizowany, ale nie przesadnie wyuczony, co pozwoliło Sądowi

stwierdzić, że zeznania są projekcją dotyczącą faktów i nie mają jedynie na celu postawienia go w korzystnej sytuacji procesowej względem pozwanego. (k. 90-93)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że w niniejszej sprawie to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek aktualizujących ewentualny obowiązek alimentacyjny pozwanego oraz jego wysokość.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd stwierdził, że J. B. nie podołał włożonemu na niego ciężarowi dowodowemu, a nieudowodnienie przez powoda roszczenia nastąpiło na kilku płaszczyznach.

W myśl art. 128 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Co więcej art. 129 § 1 k.r.o. stanowi, że obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych - obciąża bliższych stopniem przed dalszymi.

Nie ulega wątpliwości, że między pozwanym a powodem zachodzi pokrewieństwo w linii prostej, albowiem B. B. (1) jest ojcem J. B.. Fakt ten był bezsporny. Istotnym jest, że obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi. Powód zaś w niniejszym procesie nie wykazał, iż nie posiada pełnoletnich dzieci, które mogą zarabkować lub posiadają majątek umożliwiający zaspokojenie potrzeb powoda. W przypadku, gdyby takich zstępnych posiadał to należałoby ich uznać za obowiązanych do alimentacji w pierwszej kolejności, tj. przed pozwanym. Trzeba wskazać, że z wiarygodnych zeznań pozwanego wynika, że J. B. ma dzieci z pierwszego małżeństwa w wieku 24 i 26 lat, a więc dzieci dorosłe. Powód nie wykazał, że nie są jeszcze wykształcone, nie posiadają wyuczonego zawodu, nie są samodzielne i nie zarabkują w taki sposób, że mogą utrzymywać ojca. Ustalając przedmiotową okoliczność Sąd nie mógł oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda, iż jego dorosłe dzieci nie mogą go wspierać finansowo, gdyż fakt, że dziecko się uczy nie stanowi przeszkody w zarabkowaniu. Jednocześnie nie zostało przedłożone orzeczenie o niezdolności do pracy najstarszego dziecka. Mając na uwadze wynik całego postępowania i treść art. 230 k.p.c. Sąd nie uznał faktów dotyczących niemożności zarobkowania dorosłych dzieci za przyznane i stwierdził, że już na etapie wskazania osoby obowiązanej do alimentacji powód nie zdołał udowodnić, że to B. B. (1) jest osobą obowiązaną do alimentowania powoda.

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Paragraf drugi wskazuje natomiast, że poza powyższym wypadkiem uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku.

Należy zaznaczyć, że niedostatek ma miejsce wtedy, gdy dana osoba ma trudności z utrzymaniem się na minimalnym poziomie (wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 22 września 2014 roku, sygn. akt II Ca 507/14)

Wzmiankowany niedostatek winien udowodnić J. B., jako osoba wywodząca z tego twierdzenia skutek prawny. Tymczasem Sądowi nie zostały przedłożone żadne dowody w postaci dokumentów, pism czy zaświadczeń mogących potwierdzić okoliczność niedostatku powoda. W toku postępowania nie został zawnioskowany również żaden świadek, którego zeznania wskazywałyby, iż J. B. znajduje się w niedostatku. W końcu na przesłuchanie przed Sądem nie stawiał się sam powód, wobec czego, Sąd z godnie z nałożonym na wezwanie powoda na rozprawę rygorem, pominął przedmiotowy dowód i rozstrzygnął sprawę opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu o niedostatku powoda nie świadczą dodatki i zasiłki, które otrzymuje. Przeciwnie, okoliczność, iż mężczyzna korzysta z form wsparcia oferowanych przez państwo wskazuje, że posiada on środki utrzymania. Nie

wykazał on bowiem, że otrzymywane zasiłki nie pozwalają mu na utrzymanie na minimalnym poziomie i wpędzają go w niedostatek, w ten sposób, że nie są zaspokajane jego podstawowe i usprawiedliwione potrzeby.

Wobec nieudowodnienia faktu dotknięcia J. B. niedostatkiem, nie było podstawy do oceny istnienia przesłanek z art. 135 § 1 k.r.o. wskazujących, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. W związku z powyższym Sąd nie analizował przedłożonych przez powoda rachunków za leki. Jednocześnie jednak, nawet gdyby Sąd oceniał przesłanki sformułowane przez ustawodawcę w art. 135 k.r.o. należałoby uznać, że zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego uniemożliwiają mu alimentację dorosłego syna. Chociaż niedostatek pozwanego nie został dowiedziony, Sąd stwierdza, że B. B. (1), jako emeryt i właściciel jedynie połowy gospodarstwa rolnego nie ma możliwości, aby wypełniać hipotetyczny obowiązek alimentacyjny względem powoda. Sąd baczyl na fakt, że pozwany otrzymuje około 2.400,00 zł emerytury miesięcznie oraz dodatkowe rekompensaty z Unii Europejskiej, które mają pokryć starty, jakie B. B. (1) ponosi wobec niemożności gospodarowania terenem pozostającym pod ochroną. Trzeba podkreślić, że chociaż gospodarstwo rozciąga się na powierzchnię 54 hektarów, jedynie 15 hektarów podlega opodatkowaniu i stanowi ziemię użyteczną. Z tej połowa należy do współwłaściciela. Z przedstawionych przez pozwanego dokumentów wynika, że pomimo otrzymywania emerytury oraz dopłat prowadzenie gospodarstwa wymaga nakładów finansowych, które zmusiły B. B. (1) do zaciągnięcia kredytu. Obecnie pozwany sam jest zadłużony na kwotę około 23 tysięcy złotych. Dodatkowo pozwany dostarcza częściowego utrzymania młodszemu synowi, który studiuje. Biorąc pod uwagę wymienione obciążenia oraz możliwości zarobkowe i materialne pozwanego, Sąd stwierdził, że B. B. (1), nawet gdyby był osobą zobowiązaną do alimentacji, a powód pozostawałby w niedostatku, co nie zostało wykazane w sprawie, nie byłby w stanie wypełniać przedmiotowego obowiązku. Wobec braku udowodnienia, że pozwany jest osobą zobowiązaną do alimentacji oraz braku wykazania niedostatku pozwanego oraz ustalenia, że pozwany nie ma zarobkowych i majątkowych możliwości spełniania obowiązku alimentacyjnego, analiza przesłanki usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego stała się bezprzedmiotowa.

Sąd pragnie również zaznaczyć, że w myśl art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Powyższe oznacza, że nawet gdyby przyjąć, że obowiązek alimentacyjny pozwanego, z uwagi na sytuację dorosłych dzieci powoda, wyprzedza obowiązek alimentacyjny istniejący po stronie tych dzieci oraz gdyby założyć, że pozwany posiadałby zarobkowe i majątkowe możliwości wspomagania uprawnionego i okoliczności te zostałyby należycie wykazane, to żądanie pozwu należałoby oddalić z uwagi na treść normy wynikającej z cytowanego powyższej przepisu. Sąd chce podkreślić, że B. B. (1) utrzymywał syna, podczas gdy ten studiował w S., P. i Z.. Co więcej przez wiele lat pozwany spłacał za syna kredyt, który J. B. zaciągnął celem rozwinięcia działalności gospodarczej, który to plan się nie powiódł. Na skutek tych zdarzeń pozwany spłacił już obecnie 350.000,00 zł tytułem zobowiązań zaciągniętych przez powoda. Aby zaspokoić wierzycieli syna, B. B. (1) musiał sam zaciągać pożyczki i kredyty, w końcu sprzedał nawet swoją ślubną obrączkę, aby uchronić swoje – jako poręczający - gospodarstwo przed egzekucją komorniczą. Obecnie pozwany ukończył już 75 lat. Całe życie ciężko pracował, aby utrzymać gospodarstwo, które stanowi jego dom i miejsce pracy. Przy gospodarstwie tym jest dużo pracy, położenie terenu na obszarach chronionych wymaga wielu inwestycji i napraw, co sprawia, że mężczyzna sam musi korzystać z pomocy finansowej. Wynika z tego, że jedyną szansą na regularną alimentację syna byłaby sprzedaż gospodarstwa, czyli życiowego dorobku B. B. (1), który ciężko na niego pracował, nie odmawiając pomocy synowi – utrzymywał go na studiach, a następnie spłacał jego zadłużenie na znaczną kwotę. Sąd jest zdania, że B. B. (1) przez długi czas wypełniał wobec syna obowiązek alimentacyjny poprzez wzmiankowane działania, a nakazywanie mu sprzedania życiowego dorobku i miejsca jego zamieszkania w momencie, kiedy jest już sobą starszą i chorą, nie daje się pogodzić z zasadami współżycia społecznego.

Sąd chce dodać, że znajdujące się w liście B. B. (1) podziękowania dla syna dotyczą wdzięczności za pomoc powoda. Nie jest jednakże wskazane, aby pomoc ta miała charakter finansowy, dlatego Sąd stwierdził, że mogła to również dobrze

być pomoc w negocjacjach, wsparcie duchowe czy pomoc w uzyskaniu pożyczki. Daremnym zatem byłoby twierdzenie, iż wobec faktu, że powód był niegdyś wspierany przez ojca, role te powinny się obecnie odwrócić.

Sąd zaznacza, że na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2015 roku (k. 133-134) oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z dokumentu znajdującego się na kartach 110-113, gdyż dokument ten stanowi jedynie kserokopię, a nie odpis posiadający moc dokumentu urzędowego. Sąd stwierdził, że zgłoszony dowód, nie posiada żadnych pieczęci i tym samym mogły zostać sporządzone przez każdego. W ocenie Sądu brak jest podstaw, by dać wiarę, iż dokument z kart 110-113 stanowi protokół posiedzenia sądowego, dlatego Sąd uznał, że przedmiotowy wniosek dowodowy został zgłoszony jedynie dla spowodowania zwłoki. Wobec powyższego oraz treści art. 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił przedmiotowy wniosek.

W związku z powyższym Sąd oddalił powództwo J. B..

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów Sąd oparł się na treści art. 98 § 1 k.p.c. stanowiącego, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Dlatego Sąd obciążył powoda obowiązkiem uiszczenia opłaty oraz zwrotem wydatków poniesionych na wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego.

W związku z powyższym i na mocy wskazanych przepisów prawa Sąd orzekł jak w sentencji.